

Między Wilczkiem a Balcerowiczem

Autor: **Karol Przeklasa**

Nieudane reformy

Kiedy wprowadzony 13 grudnia 1981 roku stan wojenny nie przyniósł spodziewanych efektów, a opozycja mimo przejścia do podziemia nie została złamana, konieczne stało się znalezienie innego rozwiązania narastającego problemu polityczno-gospodarczego.

Funkcjonujący ówczesnie model ekonomiczny opierał się na rozwiązaniach opracowanych jeszcze w drugiej połowie lat czterdziestych przez Centralny Urząd Planowania pod prezesurą Czesława Bobrowskiego. Został on częściowo zreformowany podczas odwilży po śmierci Stalina w 1956 roku przez grupę ekonomistów zgromadzonych wokół Oskara Lange (Michał Kalecki, Czesław Bobrowski, Edward Lipiński). Próbowali oni forsować przedstawiony jeszcze przed wojną w artykule „O ekonomicznej teorii socjalizmu” autorstwa Langego model rynkowego socjalizmu.

Proponowane rozwiązania zakładały ograniczenie planu centralnego do strategicznych decyzji gospodarczych, a pozostałą działalność przedsiębiorstwa miałyby wykonywać, posługując się sztucznym rachunkiem ekonomicznym, reagując na mające się pojawić bodźce rynkowe (a raczej jedynie na popyt na środki konsumpcyjne). Decyzje miałyby również być podejmowane w znacznej części przez rady robotnicze i załogi fabrykⁱ. Powyższe zalecenia można zredukować do formuły: demokratyzacji zarządzania i adaptacji wybranych elementów gospodarki wolnorynkowej.

Plan Langego został wprowadzony tylko częściowo, ale jako idea przetrwał i niemal w całości zmanifestował się dwadzieścia pięć lat później w postulatach opozycji solidarnościowejⁱⁱ. W podobnym tonie wypowiadała się również część opozycji podczas rozmów okrągłostołowych, optując za zniesieniem części rozwiązań ustawy o działalności gospodarczej i zaostreniem prawa wobec przedsiębiorcówⁱⁱⁱ. Część środowisk solidarnościowych zamierzała wprowadzić tzw. system planowo-rynkowy. Centralny planista miał posługiwać się raczej narzędziami pośrednio oddziałującymi na gospodarkę, takimi jak podatki i

ograniczenia cen, niż typowo administracyjnymi w ramach systemu nakazowo-rozdzielczego^{iv}.

Prowadzony w ostatnim półwieczu dyskurs, mimo że w istniejących warunkach polityczno-gospodarczych był rewolucyjny, nie sprzyjał poszerzeniu horyzontów i edukacji ekonomicznej. Skutkiem tego była co prawda wrogość do obecnego systemu politycznego, lecz z braku wiedzy i edukacji szeroko pojęta opinia publiczna nie widziała innych możliwości jak tylko reformę znanego im modelu gospodarczego. Miało to duże znaczenie dla sposobu przeprowadzenia reform przez Balcerowicza.

Narodziny Kapitalizmu

Miesiąc przed rozmowami okrągłostołowymi, 1 grudnia 1989 roku w życie wchodzi ustawa o działalności gospodarczej opracowana przez Mieczysława Wilczka oraz premiera Mieczysława Rakowskiego. Dziś pełni funkcję mitu – symbolu prownorynkowej legislacji. Liczy jedynie pięć stron, a większość jej przepisów znosi wcześniejsze ustawy, tworząc w ten sposób szerokie pole dla wolności gospodarczej. Wyraża się to już w pierwszym artykule:

Podjmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa.

A także (art. 4):

Podmioty gospodarcze mogą w ramach prowadzonej działalności gospodarczej dokonywać czynności oraz działań, które nie są przez prawo zabronione.

Konkretne rozwiązania obejmowały w pierwszej kolejności swobodny dostęp do kredytu oraz gwarantowały równe traktowanie przez system fiskalny (art.7). Była to znacząca zmiana w porównaniu do poprzedniego systemu bankowego, który co prawda w roku 1982 przeszedł znaczną zmianę – zyskał pewną niezależność w kreowaniu polityki kredytowej, lecz nadal podlegał ściśle pod plan centralny^v. Przepis znosił również dualny system podatkowy, inny dla sektora prywatnego i inny dla państwowego.

Wyjątkowym przepisem był art. 25 zakazujący pobierania podatków w kwocie większej niż 50% dochodów osiągniętych z działalności gospodarczej w danym roku podatkowym.

Dalej, ustawa umożliwiała prowadzenia nierejestrowanej działalności gospodarczej, stawiając jednie warunek, że uzyskiwany z niej dochód nie stanowi głównego źródła zarobku (art. 9) oraz kilku innych przypadków (art. 10).

Jedynie ograniczenia jakie zostały wprowadzone dotyczyły wymogu uzyskania koncesji w przypadku działalności związanej z wydobywaniem kopalin, przetwórstwa metali, broni, farmaceutyków, alkoholi i tytoniu, obrotu dobrami kultury sprzed 1945 roku, transportu lotniczego i wodnego oraz usług detektywistycznych i ochrony. Jedynym budzącym wątpliwości punktem może być przepis dający możliwość wprowadzenia koncesji w przypadku „obrotu z zagranicą towarami i usługami, określonymi w drodze rozporządzenia przez Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą” (art 11) – pozwalał on na dosyć arbitralne działania w tym zakresie.

To nie jedyny problem związany z systemem koncesji. Poza samą możliwością rozszerzenia w łatwy sposób przez Ministerstwo zakresu działalności objętej koncesją, sam organ koncesyjny posiadał możliwość odrzucenia wniosku w kilku przypadkach (art.20, ust.5), z których jeden ze swej natury bardzo niejednoznaczny pozostawiał szerokie pole do interpretacji. O ile odmowa wydania wniosku tłumaczona obronnością lub bezpieczeństwem państwa ma możliwy do uchwycenia punkt odniesienia, o tyle odmowa z powodu „ważnego interesu gospodarki narodowej” brzmi niekonkretnie i pozostawia szeroki zakres dla interpretacji.

Tzw. ustawa Wilczka, w zasadzie, zachowywała jeden typ monopolu prawnego. Była nim objęta działalność zarezerwowana wcześniej dla osób niewidomych i inwalidów (art.17 pkt. 5). Taki przepis argumentowano we wprowadzonej równocześnie zmianie w Prawie Spółdzielczym: „Rada Ministrów w celu zapewnienia inwalidom i niewidomym warunków rehabilitacji zawodowej w procesie pracy, może w drodze rozporządzenia, ustanowić na rzecz spółdzielni, o których mowa w §1 wyłączone prawo wytwarzania niektórych wyrobów i świadczenia niektórych usług”.

Ustawa o działalności gospodarczej była rewolucyjna, zwłaszcza jak na ówczesne warunki i dziś wydaje się niezwykle atrakcyjna. Obecnie jest generalnie bardzo dobrze oceniana, głównie ze względu na swoją prostotę i otwarcie rynku na prywatną działalność gospodarczą. Nie była jednak całkowicie wolna od wad.

Ustawa Wilczka, mimo że usuwała bariery prawne, nie mogła dokonać drugiej, równie istotnej zmiany – prywatyzacji. W Polsce w dalszym ciągu zdecydowana większość majątku spoczywała w rękach państwa. W 1987 roku

tylko 29% zatrudnionych pracowało w sektorze prywatnym, pozostali w tzw. sektorze uspołecznionym, łączącym głównie sektor państwowy (84,7%) i spółdzielczy (14,1%)^{vi}. Oznaczało to, że jakakolwiek aktywność gospodarcza była praktycznie niemożliwa bez współpracy z rozrośniętym sektorem państwowym.

Prywatyzacja i stabilizacja

Rozwiązaniem powyższego problemu oraz szalejącej hiperinflacji, która liczona jako wzrost cen towarów i usług osiągnęła w 1989 roku 251%, a dwanaście miesięcy później 586%, miał być plan reform przygotowanych przez Leszka Balcerowicza^{vii}.

W przeciwieństwie do ustawy Wilczka i Rakowskiego był to pakiet 10 ustaw, które w kompleksowy sposób zmieniły stosunki prawnowłasnościowe, dając podstawę prawną do rozpoczęcia procesu prywatyzacji oraz podejmowały próbę opanowania inflacji.

Można przyjąć, że cztery z nich:

- Ustawa o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych.
- Ustawa o uporządkowaniu stosunków kredytowych.
- Ustawa o zmianie ustawy – Prawo dewizowe.
- Ustawa o zmianie ustawy Prawo bankowe i o Narodowym Banku Polskim.

miały głównie na zadanie utworzenie podstaw prawnych pod proces prywatyzacji własności państwowej.

Pierwsza z nich wprowadzała zmiany dotyczące sposobu liczenia funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa oraz ich aktualizacji. W praktyce przekładało się to na wysokość odprowadzanego podatku – dywidendy obowiązkowej – której nieuiszczenie umożliwiało postawienie danej jednostki w stan likwidacji. Oznaczało to zaistnienie możliwości bankructwa przedsiębiorstw państwowych.

Druga znosiła obowiązek preferencyjnego traktowania pod względem dostępu do kredytu, jego oprocentowania i warunków spłaty uprzywilejowanych instytucji.

Ustawa zmieniająca uchwalone w czasie rozmów okrągłostołowych Prawo dewizowe, w znacznej mierze zwiększała możliwości posiadania i handlu zagranicznymi walutami oraz papierami wartościowymi. Symbolem poczynionych zmian jest zniesienie obowiązku odsprzedaży 60% otrzymanej w walutach obcych renty czy emerytury specjalnym bankom dewizowym (Prawo dewizowe,

art. 7). Ponadto likwidowała państwowy monopol w handlu zagranicznym. Mimo to nie możemy w jej przypadku mówić o znacznej liberalizacji. Wprowadzając wewnętrzną wymienialność złotego, gwarantowała jednostronny dostęp do dewiz dla rezydentów krajowych, czemu towarzyszył obowiązek odsprzedaży państwu wpływów uzyskanych w walutach zagranicznych oraz zakaz posiadania zagranicznych rachunków przez przedsiębiorstwa (art. 1 pkt. 2)^{viii}. Przy czym należy pamiętać, że taka sprzedaż odbywała się po sztywnym kursie wymiany.

Odpowiadając na problemy spowodowane wprowadzeniem wewnętrznej wymienialności złotego, wprowadzono kolejną ustawę^{ix}. Gwarantowała ona możliwość zakupu zagranicznym pracownikom w banku dewizowym obcych walut w wysokości ich wynagrodzenia (po opodatkowaniu), a zagranicznym przedsiębiorstwom w wysokości nie większej od osiągniętego dochodu, a także umożliwiała przekaz uzyskanych w ten sposób kwot za granicę bez konieczności uzyskania kolejnych zezwoleń (art. 1).

Ostatnia ustawa dawała możliwość przeprowadzenia przekształceń własnościowych w sektorze bankowym oraz zezwalała na prowadzenie samodzielnej polityki instytucjom bankowym względem klienta (art. 1). Jednocześnie wprowadzała regulacje (art. 2) funkcjonowania Narodowego Banku Polskiego, które uniemożliwiały proste finansowanie deficytu budżetowego przez bezpośredni dodruk pieniądza^x. Było to istotne przede wszystkim z powodu wprowadzanego ówczesnie dwustopniowego systemu bankowego, w którym bezpośrednia emisja pieniądza bazowego przez bank centralny prowadzi do wielokrotnie większej (zależnej od wielkości utrzymywanych rezerw przez banki komercyjne) podaży pieniądza bankowego. Ponadto ustawa określała zadania i zakres uprawnień banku centralnego (art. 1 pkt. 12 oraz art. 2), wprowadzając w Polsce funkcjonujący na zachodzie model sektora bankowego. Tym samym zahaczała o kolejny segment planu Balcerowicza, który miał na celu zwalczenie inflacji i postawienie fundamentów systemu finansowego państwa.

Wprowadzona tzw. kotwica walutowa wiązała początkowo złotówkę z dolarem po kursie 9500 zł/USD. Inne propozycje obejmowały przedział od 5000 do 28 000 zł/USD. Warto zwrócić uwagę na kurs, jaki sugerował prof. Jeffrey Sachs, który zalecał stosunek 13 500 zł/USD^{xi}. Uległo to zmianie po upływie pół roku. Od maja 1991 przy ustalaniu kursu wykorzystywano koszyk walut, na który składały się: dolar 45%, marka niemiecka 35%, funt brytyjski 10%, frank szwajcarski 5% i francuski 5%. Po raz kolejny dokonano zmiany pod koniec 1991, wprowadzając stałą dewaluację miesięczną w wartości 1,8%^{xii}.

Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń wprowadzała podatek na ponadnormatywny – czyli określany w oparciu o ustalany przez ministerstwo finansów i GUS indeks – wzrost wartości funduszu płac. Dotyczył on przedsiębiorstw państwowych, a w przypadku własności mieszanej zwalniał z niego spółki o mniejszościowym udziale państwa (art. 1). Został on pomyślany jako mechanizm antyinflacyjny. Krytyka jaka spadła na tą ustawę zakładała, że skuteczniejszy w zwalczaniu inflacji byłby mechanizm rynkowy, a nie rozwiązanie prawne, które karało za zbyt wysokie podnoszenie płac. Argument ten nie uwzględnia tego, że nie można mówić o mechanizmie rynkowym w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych. Zwłaszcza jeśli mowa o ustalaniu stawek wynagrodzeń.

Ustawa o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania poczyniła kolejny krok w stronę zrównania i ujednoczenia systemu podatkowego w stosunku do ustawy o działalności gospodarczej. Między innymi zrównała dla wszystkich podmiotów podatek od nieruchomości i opłatę skarbową (art. 7). Jednak z drugiej strony utrzymywała różne stawki podatku obrotowego oraz podnosiła stawki podatkowe uwzględniając inflację (art. 2).

Ustawa Prawo Celne gwarantowała równe prawa w handlu zagranicznym (art. 3). Przypadki, w których wymagane było uzyskanie zezwolenia, ograniczały się do wywozu i wwozu środków produkcji i transportu, przypadków określonych przez prawo międzynarodowe oraz wywozu (bliżej niesprecyzowanej) dokumentacji technicznej (art. 7). Co ciekawe, procedury nakładania ceł antydumpingowych poświęcono cały rozdział, w którym wymieniono kilkanaście przypadków – lub inaczej ujmując – metod określania, kiedy dana cena może być traktowana jako cena dumpingowa.

Ustawa o zatrudnieniu tworzyła Fundusz Pracy oraz jednostki wspomagające jego funkcjonowanie takie jak Naczelną Radę Zatrudnienia, która między innymi miała wydawać opinie ws. zakupów akcji, obligacji oraz zaciąganych pożyczek, przez wspomniany fundusz (art.5), przy dyrektorach wojewódzkich rady zatrudnienia (jako organy opiniotwórczo-doradcze). Zobowiązywała do finansowania prac interwencyjnych, programów szkoleniowych, oraz finansowania utworzonych przez ustawowe organy zatrudnienia nowych miejsc pracy (art. 10, 13, 14). Jediną wprowadzoną liberalną zmianą było de facto zalegalizowanie bezrobocia, przez nadanie mu ram prawnych. Poza tym ustawa ta miała charakter typowo socjalny.

Ostatnią z pakietu aktów normatywnych składających się na plan Balcerowicza była ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (dalej zwana ustawą o zasadach rozwiązywania stosunków pracy), która opisywała procedury i zasady, według jakich miał przebiegać proces zwolnień grupowych lub w przypadku upadłości przedsiębiorstwa. Warto zauważyć, że była to jedyna ustawa, która przetrwała do lat dwutysięcznych, podczas gdy pozostałe uchylono do roku 1994.

Wolność bez prywatyzacji?

Jak fundamentalne znaczenie miała ustawa Wilczka, pokazuje nie tylko jej treść, ale sama objętość. Na pięciu stronach zawarto prawo określające zasady prowadzenia działalności gospodarczej. Dla porównania przeprowadzone dziesięć lat wcześniej w wyniku porozumień sierpniowych reformy liczyły 320 ustaw i 12 000 innych aktów prawnych^{xiii}. W takim zestawieniu bardzo dobrze wypada również pakiet reform Balcerowicza, który z konieczności objęcia deregulacją znacznie większego obszaru, niż tylko nakreślenie ram prawnych dla przedsiębiorców, musiał być bardziej obszerny od ustawy Wilczka (innymi słowy ze względu na zakres objęty prawodawstwem, ustawa o działalności gospodarczej mogłaby wchodzić jako kolejny segment do planu reform Balcerowicza). Mimo to, takie proste zestawienie, silnie oddziałujące na wyobraźnię oraz fakt bycia pierwszym pro wolnorynkowym aktem prawnym sprawił, że ustawa o działalności gospodarczej stała się niekwestionowanym symbolem liberalizacji.

Przy próbie zestawienia i oceny powyższych aktów prawnych musimy podkreślić dzielące ich różnice w zakresie wprowadzanych zmian. O ile ustawa Wilczka otwierała nowe możliwości, a zarazem nie ingerowała bezpośrednio w zastaną sytuację, o tyle reformy przeprowadzone przez Balcerowicza, za cel obrały przede wszystkim strukturę państwa, jego własności i polityki monetarnej. Oznacza to, że bezpośrednio ingerowały w zastany stan rzeczy.

Uruchamiając proces urynkowienia i prywatyzacji sektora państwowego, plan Balcerowicza ujawniał ukryte bezrobocie i destabilizował dotychczasowy model życia. Narastająca presja społeczna mogła w krótkim czasie zakończyć wprowadzane reformy. Stąd konieczne było uspokojenie opinii publicznej, czemu służyły ustawy „o zatrudnieniu” i „o zasadach rozwiązywania stosunków pracy”. Argumenty przemawiające za równoczesnym do liberalizacji wprowadzeniem

socjalnego ustawodawstwa pozostają zrozumiałe, zarówno z ówczesnej, jak i dzisiejszej perspektywy. Brak takiej asekuracji mógłby doprowadzić do znacznie poważniejszych konsekwencji – w myśl hasła: „Balcerowicz musi odejść” – liberalizacja mogłaby być szybko zakończona. Warto odnotować, że mimo wszystko Balcerowicz tworząc ustawodawstwo socjalne, nie posunął się tak daleko, jak zalecał chociażby plan Liptona-Sachsa.

Najpoważniejsze zarzuty odnośnie konstrukcji i wykonania planu Balcerowicza koncentrują się wokół polityki antyinflacyjnej i stabilizacyjnej. Większość elementów jakościowych programu, które obejmowały liberalizację cen, deregulację handlu, przebudowę instytucjonalną, nie budzi większych zastrzeżeń. Wyjątkiem jest wprowadzenie tylko częściowej wymienialności złotego, podczas gdy możliwe było przeprowadzenie pełnej deregulacji obrotu dewizami, co było nawet zalecane przez Jeffreya Sachsa i Davida Liptona^{xiv}.

Podobnym zarzutem dotyczącym niedostatecznej liberalizacji jest twierdzenie, że pozostawienie procesom rynkowym wyłonienia odpowiedniego kursu złotówki do dolara przyniosłoby najbardziej optymalne efekty. Nastąpiło by szybsze i lepsze dopasowanie do oczekiwań rynkowych. Przeciwno takim zarzutom padają dwa kontrargumenty: relacja kursu złotówki na rynku kantorowym do kursu ustalonego przez NBP, której średnia była stosunkowo niska, wynosząc 1,1% może wskazywać, że ustalono kurs wymiany w odpowiednich granicach^{xv}. Dodatkowo, gwarancja stałego kursu budowała zaufanie do waluty. Pierwsze twierdzenie powinno być skorygowane, ze względu na to, że ceny na rynku kantorowym kształtowały się również w odniesieniu do wartości kursu złotówki ustalanego przez NBP. Bardziej przekonujący jest drugi kontrargument, zwłaszcza w przypadku kiedy dotyczy waluty fiducjarnej.

Dalszym budzącym poważne wątpliwości rozwiązaniem było zastąpienie czterech różnych podatków, trzystopniową skalą podatkową. Co prawda stanowiło to duże uproszczenie w stosunku do poprzedniego systemu, to istnienie progów podatkowych w sytuacji wysokiej inflacji, prowadziło do stopniowego wpychania podatników pod wyższe stawki, co nie miało by miejsca przy podatku liniowym. Niepозbawionym znaczenia jest też fakt, aktywizującego efektu podatku liniowego w porównaniu do podatku progresywnego. Wybór pierwszego wariantu mógłby mieć istotne znaczenie dla tempa rozwoju gospodarczego.

Mimo wprowadzenia wolności gospodarczej przez ustawę Wilczka dalej istniało wiele szkodliwych rozwiązań prawnych, które uniemożliwiały rozwój

kapitalizmu. Najistotniejszym był powstały na podstawie uzgodnień okrągłostołowych przymus kwartalnej indeksacji płac o 80% wartości wzrostu cen^{xvi}. W takim systemie nie mogło być mowy o urynkowieniu gospodarki, a co gorsza indeksacja napędzała spiralę płacowo-cenową. Przewidywania oparte na ciągłym wzroście płac (a więc ich siły nabywczej) skłaniały przedsiębiorców do ciągłego podwyższania cen oferowanych usług i towarów, co z kolei było podstawą do naliczenia w następnym kwartale kolejnej podwyżki płac. Głównie na skutek tego mechanizmu w przeciągu roku inflacja wzrosła o ponad 300 punktów procentowych i osiągnęła poziom 585,8%.

Kolejnym ważnym elementem, na który nie mogła wpłynąć sama ustawa o działalności gospodarczej, było zagraniczne zadłużenie Polski. Dopiero w wyniku podjęcia reform w 1991 roku Klub Paryski (grupujący większość wierzycieli) zgodził się na redukcję połowy zadłużenia i spłatę pozostałej części na dogodnych warunkach.

Głównym problemem początku lat 90. nie były prawne ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej, lecz raczej ogromna niestabilność polityki monetarnej, gigantyczne zadłużenie i będąca ich konsekwencją hiperinflacja. W dalszej kolejności problem stanowiła struktura własności, gdzie ponad 70% pracowników było zatrudnionych w państwowym sektorze^{xvii}. W takich warunkach, kiedy większość kontrahentów i współpracujących podmiotów, pozostawała w rękach państwa nie mógł się ukształtować wolny rynek. Działanie takiego systemu mogłoby opierać się wyłącznie na korupcji, która w połączeniu z mechanizmem biurokratycznym zastępowałyby procesy rynkowe. Przy tak dużej skali własności państwowej korupcja byłaby nieodzownym elementem, nie tylko jako mechanizm umożliwiający quasi „licytację” pomiędzy podmiotami rynkowymi, ale również ze względu na wspomnianą wielkość sektora państwowego w znacznym stopniu utrudniona byłaby sama kontrola nadużyć i zapobiegania korupcji.

Dlatego o ile można, a nawet należy w krytyczny sposób spoglądać na ustawy zawarte w pakiecie Balcerowicza, a część rozwiązań uznać za szkodliwe, o tyle w ogólnym rozrachunku jako remedium na ówczesne bolączki spełniły one swoje zadanie. Nie można wymagać od ustawy Wilczka lub planu Balcerowicza by były odpowiedzią na wszystkie problemy gospodarcze. Aby były legislacją, która likwiduje wszelkie bolączki, korupcję i wprowadza (wręcz natychmiastowo) w system wolnorynkowy, ani jako takie oceniać.

Ustawa o działalności gospodarczej stanowiła pierwszy krok na drodze do liberalizacji gospodarki, który uwolnił rozwój przedsiębiorczości. Reformy Balcerowicza były kolejnym etapem, przygotowującym środowisko, w którym można było realizować bez większych przeszkód otrzymaną rok wcześniej wolność. Lecz tak jak ustawa Wilczka, tak i plan Balcerowicza nie wprowadził w Polsce pełnego wolnego rynku. W dalszym ciągu znajdujemy się poniżej pierwszej czterdziestki krajów o największej wolności gospodarczej (wg. Index of Economic Freedom), lecz trend wyznaczony trzy dekady temu pozostaje pozytywny, czego odzwierciedleniem jest wzrost oceny we wspomnianym rankingu z 50,7 punktów do 68,5 na przestrzeni dwudziestu trzech lat, co pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość^{xviii}.

Teksty publikowane jako working papers wyrażają poglądy ich Autorów — nie są oficjalnym stanowiskiem Instytutu Misesa.

ⁱ Janusz Skodlarski, Andrzej Pieczewski, „Przesłanki transformacji polskiej gospodarki 1990–1993”, w: „Studia prawno-ekonomiczne”, t. 83, 2011, s. 380

ⁱⁱ Jest to widoczne w dokumencie „21 postulatów”

<http://www.solidarnosc.org.pl/21-postulatow> Dostęp: 27.03.2018

ⁱⁱⁱ <http://smith.pl/article/kontrrewolucja-wilczka-plan-balcerowicza> (03.07.2015) Dostęp: 12.04.2018

^{iv} http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=652 Dostęp: 27.03.2018

^v Łukasz Kozera, „Transformacja systemu bankowego PRL”, w: „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 5”, 2011”, s. 112

^{vi} Obliczenia własne na podstawie „Małego rocznika statystycznego 1988”

http://statlibr.stat.gov.pl/F?func=find-b&find_code=SYS&request=000016801

^{vii} <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/wskazniki-cen/wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-pot-inflacja-/roczne-wskazniki-cen-towarow-i-uslug-konsumpcyjnych-w-latach-1950-2014/>

^{viii} W przypadku przedsiębiorstw zagranicznych taki nakaz wprowadzała Ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych.

^{ix} Ustawa o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z

udziałem podmiotów zagranicznych.

^x Podobne rozwiązanie zostało zastosowane w art.4 ustawy o uporządkowaniu stosunków kredytowych przy finansowaniu niedoborów z roku 1989. Zadłużenie miało być pokryte emisją papierów wartościowych podlegających wykupowi w ciągu 20 lat, po roku 1995.

^{xi} Jeffrey Sachs „Poland Reform Memo” s.8

^{xii} Tadeusz Kowalski „Polityka...”, dz. cyt., s. 107-112

<http://www.monitorpolski.gov.pl/mp/1990/s/10/73> Dostęp: 10.04.2018

^{xiii} <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/reformy-gospodarcze-w-polsce-2/> (04.11.2009) Dostęp: 12.04.2018

^{xiv} Jeffrey Sachs „Poland Reform Memo”, s. 8

<http://jeffsachs.org/2015/04/polands-first-economic-reform-plan-of-july-1989/>

^{xv} Tadeusz Kowalski „Polityka...”, dz. cyt., s. 113

^{xvi} „Porozumienia okrągłego stołu: Warszawa 6 luty — 5 kwietnia 1989 r.”, III. ochrona ludności przed skutkami inflacji i równoważenia gospodarki

^{xvii} Ze względu na regulacje prawne, sektor spółdzielczy nie różnił się zasadniczo od sektora stricte państwowego. Było tak dalece widoczne, że nawet roczniki z tamtego okresu grupowały sektor spółdzielczy z sektorem państwowym pod nazwą gospodarka uspołeczniona.

Patrz: Leszek Balcerowicz „Socjalizm, Kapitalizm, Transformacja: szkice z przełomu epok”, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997, s.334-335

^{xviii} Heritage Foundation prowadzi publikuje wyniki rankingu dopiero od roku 1995.